



il. 1 Fotografia lotnicza cz. ci Starego Miasta w widnicy wraz z Rynekim, Hansa-Luftbild Sammlung, 1927 r.; zbiory graficzne Herder-Institut w Marburgu (sygn. 59562)

O polityczno-estetycznych aspektach przestrzeni redniowiecznej widnicy XIV-wieczne ródła a ponowoczesne uj cia badawcze

Agata Chmielowska

Dolno I ski Wojewódzki Urz d Ochrony Zabytków we Wrocławiu

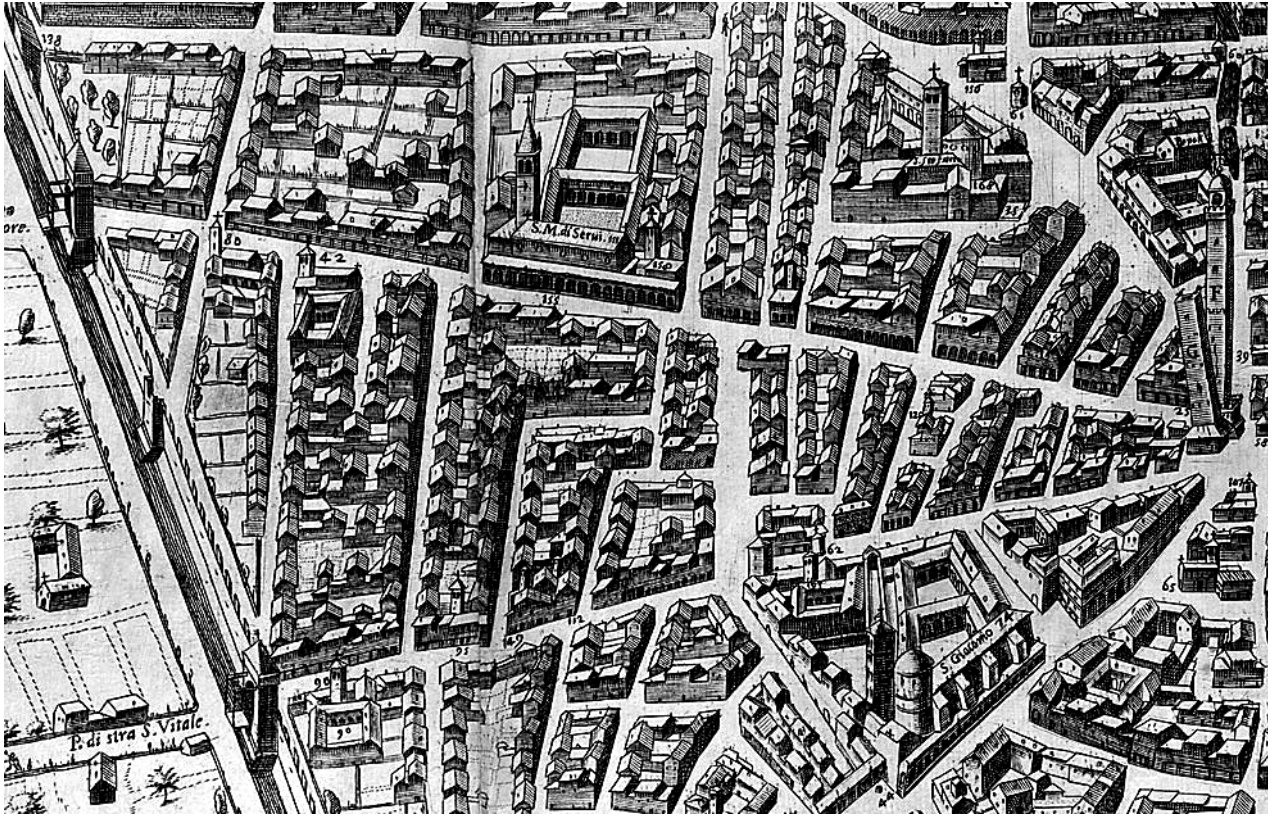
¹ Poza pracami z dziedziny historii prawa, szczegółowo omawiającymi fenomen włoskich statutów, o tej formie przepisów doby średniowiecza w kontekście miejskiej przestrzeni traktują rozprawy bolońskiej badaczki G. Fasoli, m.in. *Edizione e studio degli statuti. Problemi ed esigenze*, [w:] *Fonti medioevali e problematica storiografica. Atti del Congresso internazionale per il 90° anniversario dell'Istituto storico italiano (1883-1973)*, t. 1: *Relazioni*, Roma 1976.

² O wpływie prawa miejskiego na przestrzeń miejską we Włoszech zob. J. Heers, *Espaces publics, espaces privés dans la ville: le Liber terminorum de Bologne (1294)*, Paris 1984; M. Venticelli, *Die Bologneser Libri Terminorum*, [w:] *Medieval metropolises / Metropoli medievali. Proceedings of the Congress of Atlas Working Group International Commission for the History of Towns, Bologna 8-10 maggio 1997*, ed. F. Bocchi, Bologna 1999; D. Corsi, *Statuti urbanistici medievali di Lucca*, Venezia 1960; D. Friedman, *Palaces and the Street in Late-Medieval and Renaissance Italy*, [w:] *Urban Landscapes. International Perspectives*, ed. J. W. H. Whitehead, P. J. Larkham, London - New York 1992. Na podstawie m.in. wskazanej literatury oraz zapisów ródłowych powstał tekst: A. Chmielowska, *Obraz północnowłoskich ulic w prawie i przestrzeni XIII-wiecznej Bolonii*, „Quart” 2014, nr 1.

Na wstępie do niniejszego tekstu, a może na początku każdego badania prowadzonego w obrębie wskazanej w tytule dziedziny, należy wyjaśnić kilka kwestii: czym są historyczne badania urbanistyczne? Co powinno stanowić ich przedmiot? Na jakie pytania mają one odpowiadać? I jakimi narzędziami się posługuje? Prawidłowa odpowiedź w oczywisty sposób odsyła nas do definicji pojęcia miasta w analizowanej epoce historycznej. Będzie to najbardziej poprawnym, ale i klasycznie „historycznym” podejściem do badanego przedmiotu, a odniesienie się do znanych już elementów definicji nie pozwoli na jej rozszerzenie. Dlaczego bowiem, mając wiadomożło ono ci współczesnych o rodkach miejskich, nie spróbowa ustalić mo liwieżło onego schematu i obrazu miasta epoki średniowiecza oraz zdefiniować mo liwieższero- kich pól badawczych? Dlaczego – na tej podstawie – nie szuka ich następnie w kolejnych, również historycznych, przykładach?

Celem niniejszego tekstu jest właśnie zarysowanie specyficznej perspektywy badania nad przestrzenią średniowiecznych miast, którą zazwyczaj traktuje się jako jeden z wytworów szeroko pojętej cywilizacji europejskiej, mającej podstawy w do- homogenicznych uwarunkowaniach aksjonormatywnych – mimo lokalnych odmienności i specyfik. Uwzględniając zasób wiedzy dotyczącej miast średniowiecznych – jako najpełniejszy, najbardziej zróżnicowany i najlepiej rozpoznany w wielu dziedzinach – należy przywołać przykład miast włoskich. Natomiast biorąc pod uwagę obszary badawcze i problematykę ustaloną na bazie włoskich przykładów, warto zaprezentować mo liwo przeprowadzenia analogicznej operacji dla dolno włoskiej widnicy. Chronologicznie zaś, poprzez odniesienie się do ponowoczesnej koncepcji estetyki rozumianej jako polityka, w niniejszym tekście podjęta zostanie próba wskazania i zdefiniowania specyficznych zagadnień w mówieniu i pisaniu o przestrzeni średniowiecznych miast – a zatem również w jej rozumieniu. Do zaangażowania ponowoczesnej metodologii i rozpatrywania epok przeszłych uprawnia bowiem fakt funkcjonowania w badanym okresie kilku elementów, które mogą na poddać analizie, a także do dobrego stanu wiedzy na ich temat: istnienie aktywnie działających władzy i społeczności miejskiej oraz materialnej przestrzeni publicznej, reprezentowanej przez ulice, a stanowiącej fizycznie i dotykalnie realizację szerszej idei sfery publicznej.

Badania nad zasobem ródł pisanych w postaci statutów miejskich, jakim dysponują północnowłoskie o rodki, w tym Bolonia, Ferrara, Padwa czy Piza, ukazują szeroki zakres i różnorodność zagadnień przez nie regulowanych¹. Sporządzenie tych statutów zajmują kwestie odnoszące się do przestrzeni miejskiej. Dotyczą one jej „kreowania”, tj. zakresu działań, dla których analogiczne w współczesnym rozumieniu stałyby się elementy planowania przestrzennego. Ilustrują to szczegółowe zapisy pojawiające się m.in. w Bolonii, dotyczące wytyczania nowych ulic o narzuconej szerokości 10 lub 12 stóp i dostosowywanie ulic już istniejących poprzez ich poszerzanie do tych wymiarów². Dokumenty te określają także sposób utrzymywania miejskiej przestrzeni w dobrym



il. 2 Fragment planu Bolonii z zabudow podcieniow wzdu głównych ulic miasta; za: A. Caracci, plan Bolonii, 1581 r.; Collezioni d Arte e di Storia della Fondazione Cassa di Risparmio di Bologna, Palazzo Pepoli – Museo della Storia di Bologna

stanie (poprzez regulację usuwania nieczystości, odprowadzania wody deszczowej, murowania ulic, czystości oraz metod czyszczenia kanałów i cieków), jak również procedury wznoszenia zabudowy i jej zasięgu w stosunku do przestrzeni publicznych³. Z analizowanych dokumentów pochodzących z obszaru północnych Włoch wynika zatem, że prawa miejskie stanowiły czynniki wykorzystywane przez ówczesne władze narzędzie, za którego pomoc wywierano faktyczny wpływ na przestrzeń miasta. Mówiąc językiem Jacques'a Rancière'a, władza poprzez spisane regulacje prawne wiadomo kształtowała postrzeganą rzeczywistość materialną średniowiecznego miasta⁴.

Na podstawie analizy tych miast oraz ich osadzenia w konkretnej sytuacji topograficzno-chronologicznej i politycznej badacze stworzyli ich bliski kompletny obraz, niemal wyczerpujący metodologiczne założenia, jakie powinny spełniać historyczne i historyczno-społeczne nauki humanistyczne. Opierając się na zachowanych elementach, można do wiarygodnie i w miarę kompletnie odtworzyć warstw materialną tych miast i ich przestrzenną postać z XIII w.: przebieg i układ ulic oraz przebieg, statyczne i dynamiczne ujęcia parcelacji, zasięgi oraz sposób zabudowy poszczególnych działek, stan budynków, ich kon-

³ Zob. A. Chmielowska, *Higiena w przestrzeni XIII-wiecznej Bolonii*, [w:] *Czysto i brud. Higiena w średniowieczu*, red. W. Korpalska, W. Iusarczyk, Bydgoszcz 2014.

⁴ Należy zaznaczyć, że nie jest intencją autorki przywołanie całej koncepcji estetyki rozumianej jako działanie polityczne i bezpośrednie jej przekładanie na procesy zachodzące w średniowieczu; takie podejście byłoby błędne metodologicznie, a wykonanie tego zamierzenia – niemożliwe. Jednak elementy Rancièreowskiego systemu wydają się użyteczne w analizie beczasowo ponieważ dają pojmowaną relację między władzą a przestrzenią i społeczeństwem. Bez wątpienia są to pomocne przy poszerzaniu pola badawczego średniowiecznej urbanistyki: wskazywaniu nowych obszarów analizy, stawianiu odpowiednich pytań badawczych; idea estetyki rozumianej w kontekście politycznym zawarta jest w publikacji J. Rancière *Estetyka jako polityka* (przeł. J. Kutyla, P. Moćkic, przedm. A. Zmijewski, post. S. Žižek, Warszawa 2007). Skorzysta-

no tak e z tekstów polskich autorów: A. mijewski, *Polityczne gramatyki obrazów* [przedmowa], [w:] J. Rancière, op. cit.; P. Mo cicki, *Jacques Rancière i polityka estetyki*, „Obieg” 2007, wpis z 10 X, <http://www.obieg.pl/wydarzenie/2226#t1> (data dost pu: 23 I 2015).

⁵ Taki zakres wiedzy o redniowiecznych miastach przedstawiaj niektóre zeszyty atlasu historycznego miast europejskich, powstaj cego jako efekt działalno ci Mi dzynarodowej Komisji Historii Miast. W tej serii, z powodu przywoływania przykładów miast północnowłoskich, nale y wskaza jeden z najpełniej opisuj cych miasto zeszytów: *Atlante storico delle città italiane. Emilia Romagna, 2: Bologna*, t. 1: *Da Felsina a Bononia. Dalle origini all XII secolo*, ed. G. Sassatelli [et al.], Bologna 1996; t. 2: *Il Duecento*, ed. F. Bocchi, Bologna 1995; t. 3: *Da una crisi all'altra (secoli XIV-XVII)*, ed. R. Dondarini, C. DeAngelis, Bologna 1997; t. 4: *Dall età dei lumi agli anni trenta (secoli XVIII-XX)*, ed. G. Greco, A. Preti, F. Tarozzi, Bologna 1998.

⁶ Zob. *Atlante storico...*, t. 2, s. 122-124.

⁷ Zob. A. Chmielowska, *Obraz...*

⁸ Historia sztuki jako nauka społeczna bazuje na wytwarzaniu znaczenia dzieła sztuki w relacjach chronologiczno-topograficznych, ale przede wszystkim politycznych, społecznych i kulturowych, co powoduje – przy odczytywaniu tego znaczenia konieczno wykorzystywania zasobów i narz dzi metodologicznych innych dziedzin.

strukcj , metody wznoszenia i stosowane materiały, struktur funkcjonaln wi kszych jednostek urbanistycznych, parceli i samych obiektów, kwestie infrastrukturalne dotycz ce ulic miejskich, kanalizacji czy fortyfikacji, a tak e przybli ony wygl d wielkich dzieł architektury: *palazzo communi*, ko ciółów, najwa niejszych dworów mo nych etc.⁵

Zachowane dokumenty pozwoliły m.in. na odkrycie procesu wpływania bolo skiego samorz du na regulacje dotycz ce zasi gu zabudowy w stosunku do przestrzeni ulic poło onych wewn trz obwarowa . W statutach Bolonii z 1288 r. *commune* nakazuje bowiem rozbiera te portyki, które przekraczaj od frontu obszar prywatnej działki i zostały wzniesione na gruncie b d cym publicz n własno ci ⁶. Najprawdopodobniej wyst powanie portyków w obr bie nielegalnie zawłaszczonych gruntów było w pewnym momencie rozwoju północnowłoskich miast powszechnym zjawiskiem. W ten sposób powstawały zarówno portyki, jak i inne dodatkowe elementy budynków mieszkalnych: balkony, schody, loggie, *banchi* (kamienne zazwyczaj ławy usytuowane wzdłu elewacji patrycjuszowskich pałaców), latryny (głównie w obr bie w szych ci - gów funkcjonuj cych pod nazw *androne*) czy *tubate* (najcz ciej wolno stoj ce, niewielkie budyneczki pomocnicze/magazynowe o nietrwalej konstrukcji)⁷.

Dzi ki zachowanym dokumentom badania nad przestrzeni i sposobem funkcjonowania miast włoskich pozwalaj na sformułowanie do abstrakcyjnych poj dotycz cych wiadomo ci i umysłowo ci ludzi zamieszkuj cych te o rodki oraz tworz cych miejskie samorz dy. Obejmuje to tak e normatywne dla redniowiecznego wiata idee, w tym kluczowe dla bada urbanistycznych teorie i konstrukty intelektualne – definiuj ce i opisuj ce koncepcje municipium, ycia miejskiego, obywatela i mieszka ca, władzy miejskiej, jej odpowiedzialno ci i roli, a tak e przestrzeni miejskiej: nie tylko jej „inwentaryzacji”, ale równie tego, co ona oznacza i wyra a, jej funkcji, zada , jakie ma spełnia , i sposobów rzeczywistego działania. Taki zakres celów badawczych jest w przypadku redniowiecznej urbanistyki wła ciwy, a ponadto – co próbuje si w niniejszym tek cie wykaza – mo liwy do realizacji poza terenem Włoch. Do szerokiego zarysowania pola bada uprawniaj równie cele i metody historii sztuki, która w tym przypadku pojmowana jest jako jedna z historycznych nauk społecznych, maj ca prawo posługiwa si wykształconymi przez współczesn nauk narz dziami analizy kulturowej i społecznej oraz analizy dzieła sztuki rozumianego jako konstrukt powstały nie tylko w konkretnej sytuacji chronologiczno-topograficznej, ale tak e wła nie kulturowej i społecznej⁸.

Przywołanie przykładów miast północnowłoskich dla zapowiadanych tytułem niniejszego tekstu bada urbanistycznych nad miastami Dolnego l ska w aden sposób nie implikuje ryzykownej tezy, e kształt miast tego regionu jest wiadomie i wprost wzorowany na o rodkach północnowłoskich; nie oznacza te ch ci porównywania tych dwóch regionów. Nie ma praktycznie adnego ich wspólnego mianownika, który uzasadniałby takie zabiegi – mo e poza bardzo szeroko rozumian ka-

tegori chronologiczn : w XIII w. doszło do gł bokich przemian urbanistycznych w całej Europie – zachodniej i rodkowej – w tym do usamodzielnienia si północnowłoskich komun miejskich i do akcji urbanizacyjnej m.in. na terenach na wschód od Łaby. Wpływ północnowłoskich samorządów i miast-pa stw na o rodki lokacyjne Dolnego l ska w aden sposób nie jest bardziej doniosły ni na urbanistyk redniowieczną i nowo ytn w całej Europie. Przywołanie, a tak e analizy miast północnej cz ci Półwyspu Apeni skiego maj za zadanie wskaza , e obecnie zgromadzona wiedza na ich temat pozwala na wysnucie wniosku, i miasta i ich przestrze s materialnym tworem człowieka, powstałym jako efekt okre lonych procesów i według okre lonych reguł. Natomiast je li pojmuje si estetyk w duchu Rancièrè'a, tzn. jako cz poznania dotycz c zmysłów, i analizuje jej aspekt polityczny, przestrze miasta powinna by postrzegana nie tylko jako konstrukt i wytwór społeczno-kulturowy, lecz tak e jako zmysłowo poznawalny artefakt, w którym realizuje si i wyra a tak pojmowana estetyka – a wi c równie jako swoje rozumiane dzieło sztuki⁹.

Obecny stan wiedzy dotycz cy redniowiecznych miast na Dolnym l sku, w tym widnicy, pozwala na zarysowanie w szerokich do ramach przestrzeni tego o rodka¹⁰. Jego postrzegalna zmysłowo sfera, jaka niew tpliwie istniała i jak jeste my w stanie wł czy w zakres naszego wyobra enia badawczego, mo e by rekonstruowana na podstawie dokumentów pisanych. Stanowi ona zró nicowan i bogat struktur , składaj c si z komponentów przestrzeni o ró nej skali i znaczeniu, funkcjonuj cych na ró nych poziomach urbanistycznych i u ytkowych. Jednak selekcja komponentów miejskiej przestrzeni, to, w jaki sposób pojawiaj si one w zapisach i jak przestrze lub poszczególne jej elementy s w nich opisane – wszystkie te kwestie pozostaj , oczywi cie, zale ne od charakteru ródeł¹¹.

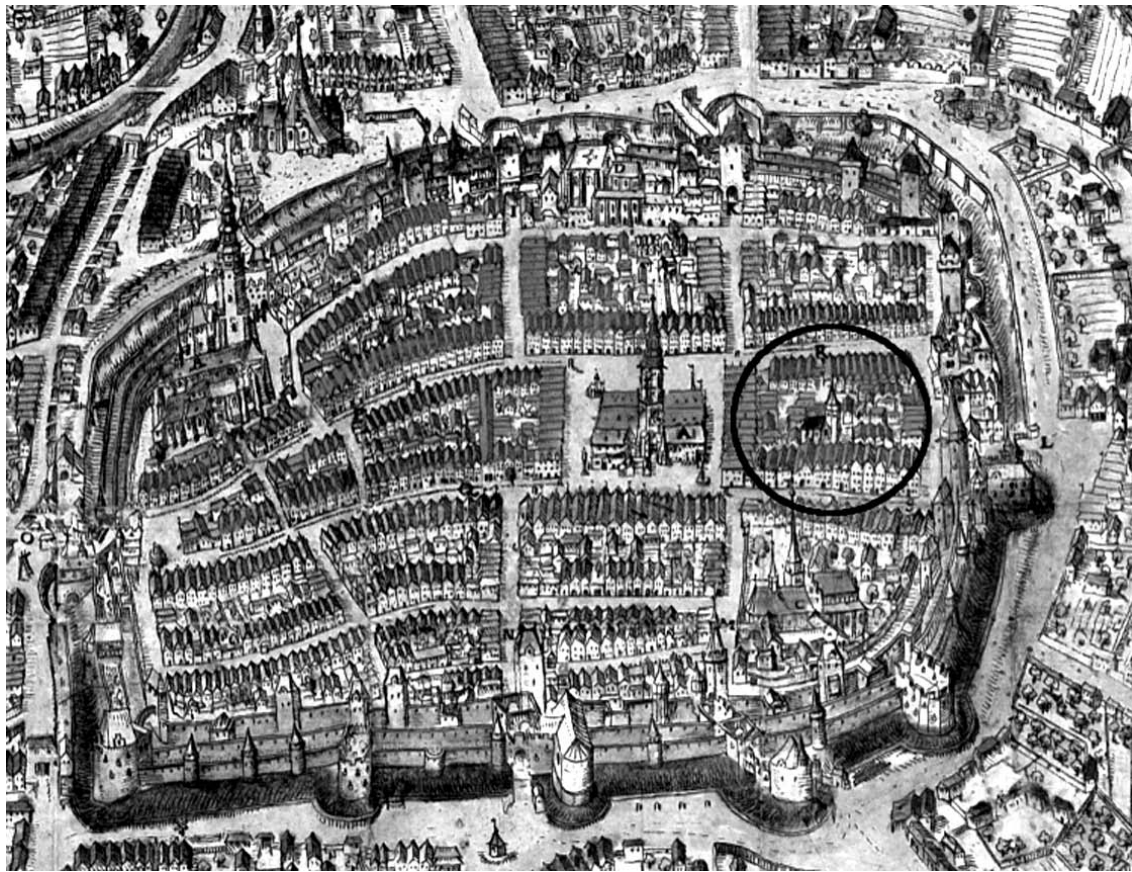
Ksi gi ławnicze, w tym ksi gi widnicy, zawieraj ce rejestry przeniesie własno ci nieruchomości – m.in. ich dziedziczenia – wpisy s -dowe czy te wilkierze, które formułowane były przez rad miejsk lub rad magdebursk (dla miast lokowanych na prawie magdeburskim) i reguluj ce wiele dziedzin ycia, tworzono i utrwalano na pi mie na podstawie konkretnych incydentów. Przykładowo: we wrze niu 1380 w ksi dze miejskiej pojawia si zapis dotycz cy katastrofy budowlanej polegaj cej na zawaleniu si ciany („*Mittelwand*”), zlokalizowanej pomi dzy dwiema posesjami, a wzniesionej przez Nikolausa Monawa, przy obowi zkowym współudziale finansowym s siada, Hansa Czymmermana. Mimo tego, e ciana była, jak to okre lał inwestor, „*gut und gewer* [porz dnie wymurowana z kamienia]” zawałiła si w ci gu niedługiego czasu, co podawało w w tpliwo jej dobre wykonawstwo, pozywaj cy s siad za – Czymmerman – domagał si zado uczynienia za domniemane uszczerbki w cianie frontowej jego domu oraz zwrotu wkładu własnego w powstanie granicznego muru¹². „Incydentalne” zapisy na temat przestrzeni pojawiaj si tak e przy rozstrzygnięciu sporów doty-

⁹ Na temat takiego pojmowania estetyki zob. M. elazny, *Estetyka filozoficzna*, Toru 2009, s. 17–40.

¹⁰ Prace, które, opieraj c si na szerokim wyborze ró norodnych ródeł, w znaczy sposób powi kszyły zasób wiedzy na temat redniowiecznej widnicy, powstały przede wszystkim po r. 2000, w tym przygotowany w ramach działu Mi dzynarodowej Komisji Historii Miast *Atlas historyczny miast polskich* (t. 4: *l sk*, red. nauk. M. Młynarska-Kaletynowa, z. 5, *widnica*, Wrocław 2008), a tak e: M. Chorowska, Cz. Lasota, *Kamienica mieszczą ska w widnicy. Karczma i mieszkanie w XIII–XVIII w.*, Wrocław 2013; M. Goli ski, *Wokół socjotopografii pó no redniowiecznej widnicy*, cz. 1–2, Wrocław 2000–2003; *idem*, *Z bada nad zabudow XIV-wiecznej widnicy*, [w:] *Viae historicae. Ksi ga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Lechowi A. Tyszkiewiczowi w 70. rocznic urodzin*, red. nauk. *idem*, S. Rosik, Wrocław 2001; *idem*, *Mur i ciana w widnickich układach s siedzkich*, [w:] *Budownictwo i budowniczo wie w przeszło ci. Studia dedykowane Profesorowi Tadeuszowi Poklewskiemu w siedemdziesi t rocznic urodzin*, red. A. Abramowicz, J. Maik, Łód 2002.

¹¹ Wyczerpuj cej charakterystyki zasobu ródełowego widnicy dostarcza M. Goli ski (*Wokół socjotopografii...*, cz. 1, s. 724; cz. 2, s. 9–27).

¹² Zob. Th. Goerlitz, P. Gantzer, *Deutsche Rechtsdenkmäler aus Schlesien*, t. 1: *Rechtsdenkmäler der Stadt Schweidnitz*, Stuttgart–Berlin 1939, s. 134.



il. 3 widnica. Fragment planu widokowego miasta, 1623/1690; za: *Atlas historyczny miast polskich*, t. 4: I sk, red. nauk. M. Młynarska-Kaletynowa, z. 5: *widnica*, Wrocław 2008, plansza nr 11

¹³ Zob. M. Goliński, *Z bada...*, s. 348.

cz cych udostępnienia przejeź (gank) istniejących w zabudowie przylegającej do ulicy, a prowadzących do tylnych części działek, gdzie znajdowały się wtórnie wydzielone posesje i zabudowania, a także studnie (der Born / der Burn), z których korzystało kilku użytkowników¹³. Choćby te przykłady ilustrują, że bardzo duża część zachowanych zapisów odnosi się do najmniejszych jednostek miejskiej struktury: działek i poszczególnych domów na nich zlokalizowanych; użytkowników i dostępu do wnętrza podwórzy; bram przelotowych w zabudowie prowadzących do tylnych części działek i kwartałów; lokalizacji studni i regulacji zasad dotyczących dostępu do nich i ich wykorzystania; a także domów, ich fasad, murów wznoszonych na granicach posesji oraz praw do tych części zabudowy.

Poza wieloma kwestiami związanymi z użytkowaniem przestrzeni prywatnych i półprywatnych, uciążliwy i incydentalny charakter warunkuje sposób opisywania w nich obszarów publicznych: kociołów, jatek, urządzeń handlowych, ulic, przejeź, kanałów, rzek, bram i szeregu innych stref miejskich, których wymieni już tutaj nie sposób. Przy całej tej różnorodności i szerokim zestawie problematyki należącej do tej



il. 4 widnica. Fragment planu widokowego miasta sporządzonego w 1650 r. wg rysunku z 1623 r.; za: *Atlas historyczny miast Polskich*, t. 4, I sk, red. nauk. M. Młynarska-Kaletynowa, z. 5, *widnica*, Wrocław 2008, plansza nr 12

stwierdzi, że wspominając o przestrzeni w mieście, bardzo rzadko, nawet w przypadku wilkierzy i statutów, bezpośrednio odwoływano się do niej samej i do miejskich budowli, traktując je jako zasadniczy przedmiot dociekania. Owa specyficzna cecha wynika z faktu, że podstawową i pierwotną definicję miasta redniowiecznego trzeba *de facto* oddzielić od desygnatów przestrzennych. Miasto, określane mianem „*civitas*”, oznaczało w tamtym okresie przede wszystkim społeczno – grup „obywatelski” (*cives*) o sprecyzowanych przywilejach i powinnościach; według słów Izydora z Sewilli – grup osób „połączonych wiązami społecznymi”¹⁴. „Materialny” wymiar miasta, tzn. jego związek z konkretnym miejscem i utożsamianie go z kategorią przestrzenną, funkcjonował w koncepcji Izydora pod pojęciem *urbs*, jednak zarówno w pismach filozofa, jak i w praktycznym zastosowaniu pojęcie to miało wtórny charakter w stosunku do rozumienia miasta jako idei i abstrakcyjnego tworu o cechach umowy, pozbawionego desygnatu przestrzennego¹⁵. Chociaż by z tej racji zogniskowanie mediewistycznych badań urbanistycznych na warstwie materialnej miasta, wynikające z potrzeby rekonstrukcji jego tkanki i kształtu – w tym: geometrycznej limitacji, która jest klasycznym ju

¹⁴ *The Etymologies of Isidore of Seville*, ed., transl. S. A. Barney [et al.], Cambridge – New York 2006, s. 301.

¹⁵ Zob. M. Słota, *Miasta podwójne i wielokrotne w redniowiecznej Europie*, Wrocław 2010, s. 7-16. Zagadnienie to trzeba utożsamiać z nieustanną dyskusją dotyczącą definicji miasta w redniowieczu i zróżnicowanych znaczeniach pojęcia *civitas* w zależności od części Europy. Nie można przytoczyć jednej definicji, lecz zestaw zjawisk, które umownie i w nie całkiem określony sposób powodują, że dany ośrodek uważa się za posiadający cechy miejskie. Do tej grupy zjawisk zalicza się m.in. odgrywanie przez osiedle roli siedziby władzy kościelnej w randze biskupstwa. Dyskusja owa została zdominowana przez utożsamianie miasta redniowiecznego z modelem komunalnym – gmin miejskich lub komun, które były samorządne i istniały jako samodzielne podmioty polityczno-prawne. Podobnie do omawianego funkcjonował termin „*universitas*”. Jak wskazuje słownik łaciny redniowiecznej J. F. Niermeyera

(*Mediae latinitatis lexicon minus*, Leiden 1976), pierwotne znaczenie tego słowa było związane z rozumieniem kolektywu wyróżniającego się pewnego rodzaju aktywnością: społeczną, polityczną czy zawodową, a wreszcie zaczęło się dotyczyć z określeniem grup osób pozostających w nieformalnych jeszcze zależnościach nauczyciela i uczniów, a nie z instytucji, a tym bardziej z konkretnym miejscem. W kontekście poruszanej problematyki przykład ten wydaje się ciekawy o tyle, że jest kolejną egzemplifikacją pewnej cechy umysłowości redniowiecznej i jej jaskrawego kontrastu wobec współczesnej potrzeby centralizowania i postrzegania materialnych desygnatów (jak miejsca czy budowle) w obrębie bardziej złożonych procesów i zjawisk.

¹⁶ P. Moćicki, *op. cit.*

¹⁷ A. Mijewski, *op. cit.*, s. 7.

w ramach tematu dla mediewistów; zasięgu lokacji miejskiej i tego, jak dalece była ona realizowana przestrzennie; czy te procesy zabudowywania miasta, przebiegu ulic, lokalizacji i wyglądu najważniejszych budowli miejskich, jak zamków, obwarowań, klasztorów i kościołów – nie może być ostatecznym celem badań nad redniowieczną przestrzenią. Zagadnienia te są niezwykle ważne, gdy mówi się o mieście, ale jego trójwymiarowa, substancjalna struktura jest tylko jednym z zagadnień dotyczących jego przestrzeni.

W ten sposób – znów odwołując się do Rancière'a – regulacje w postaci prawa miejskiego okazują się narzędziem realnego i faktycznego wywierania wpływu m.in. na przestrzeń miasta, czyli na jego zmysłowo postrzegalną sferę. Natomiast przy rozumieniu estetyki w duchu Kantowskiej *Krytyki czystego rozumu* – jako części poznania dotyczącej zmysłów – działania władz miejskich mają wymiar estetyczny, funkcjonują – czy na styku z polityką. Dokonywanie zmian w sferze zmysłowej, staje się Rancière'owskim podziałem zmysłowości – aktywności, która niesie w sobie zakodowane informacje dotyczące i przesuwające granice tego, co w tym społeczeństwie było możliwe. Jak pisze Paweł Moćicki:

podział zmysłowości określa pewien układ danych spostrzeżeń, który wyznacza granice poznania i działania w określonym [...] polu społecznym. Określa on, co można dostrzec, wypowiedzieć, usłyszeć, a co nie może się w horyzoncie naszego [a dokładnie: ówczesnego] do wiadczenia¹⁶.

Według Artura Mijewskiego podział zmysłowości jest to „opis procesu, w którym dane zmysłowe ulegają podziałom na to, co możemy zobaczyć czy usłyszeć, oraz to, czego zobaczymy i usłyszeć nie możemy. Podziały tych danych zmysłowych wiążą się z podziałami wspólnoty, w jakiej funkcjonują, a tym samym z polityką”¹⁷. To stwierdzenie uzyskuje dodatkową płaszczyznę dzięki kategorii ujęcia historycznego: podział zmysłowości stanowi bowiem czynnik warunkujący układ danych spostrzeżeń, determinujący zakres możliwości naszego poznania owego społeczeństwa. Za w przypadku omawianego tematu określimy tego, co może być pomylane i wyobrażone przez władze miejskie, wytyczając granice redniowiecznej umysłowości, a także horyzonty poznania owego zagadnienia przez badacza.

Statuty miejskie nie tylko na terenie Dolnego Śląska są dokumentami, które niosą podwójną informację: poprzez pojawienie się w nich zagadnień dotyczących przestrzeni miejskiej rysują nam jej obraz zmysłowy, materialny i widzialny warstw redniowiecznego municypium. Poza tym są siłą performatywną, z podmiotem w postaci przestrzeni: za sprawą porad, rekomendacji, nakazów czy zakazów, a czasem nawet przymusze tworzą nową rzeczywistość. Nie konstytuują statycznych obrazów, lecz od razu zakreślają jej dynamiczne, ukazujące przestrzeń w momencie zmiany lub potrzeby zmiany. Według Eugeniusza Grodzkiego natomiast „performatywna funkcja mowy [obrazu – jak uzupełnia Mijewski] zostaje zrealizowana jedynie wówczas, gdy wypowiedzi

„...jako twórcy w sposób bezpo-średni nowe fakty”¹⁸. W tym kontekście ingerencja w przestrzeń miasta w postaci kodyfikacji prawa jest więc performatywnym i wpisuje się w – szeroko traktowane – co prawda, ale obecne w sztuce – pojęcie obrazu. W efekcie stanowi deklaracyjną manifestację wizualną i chociaż jej zmiany, a ponadto działania powodujące głębokie konsekwencje w miejskiej przestrzeni jako warstwie widzialnej, ale też – wpływające i kształtowanie relacji pomiędzy przestrzenią a władzą oraz pomiędzy przestrzenią a jej użytkownikami. Poprzez regulacje i próby oddziaływania na tę przestrzeń władza prowadzi walkę o stanowienie obrazu, ale przede wszystkim o samo prawo do jego stanowienia: o performatywność. Jest to gra o to, aby być jedynym podmiotem performatywnym, ustanawiającym widzialność. Takie ujęcie problematyki prawa miejskiego wymusza wręcz porzucenie jednego z zagadnień badawczych jego historyków, gdy nie do końca ona okazuje się określenie, w jakim stopniu prawo miejskie było przestrzegane i realizowane. Nieistotne, czy i w jaki sposób władza wykształciła mechanizmy egzekwowania zapisów statutów. Wystarczy wiedza, że je produkowała i była jedynym nadawcą tego rodzaju informacji, jedynym reżyserem i jedynym podmiotem określającym granice tego, co może być w przestrzeni miejskiej stworzone, ale przede wszystkim – pomysłane i wyobrażone.

Szanse zbliżenia się do podobnego stopnia szczegółowości badań na Dolnym Śląsku w stosunku do sytuacji dla miast północnych Włoch daje jedynie konfrontacja różnych metod badawczych: analizy ról pisanych, w tym przede wszystkim dokumentów prawnych; wyników badań archeologicznych; oraz elementów ikonograficznych czy kartograficznych. Dzięki stosowaniu takiej metodologii w pracach na temat widnicy dysponujemy ciekawym i różnorodnym materiałem, na którego podstawie wyłania się dość specyficzna relacja przestrzeni miejskiej i władzy gminnej w stuleciach XIV i XV¹⁹. Spośród dotychczas rozpoznanej struktury miejskiej kilka przykładów ulic w obrębie obwarowań widnicy i działań władz miasta szczególnie zwraca uwagę przy tak zarysowanej problematyce badań. W tym przypadku przestrzenie wspólne miast w postaci jego ulic, rozumianych jako materialne jednostki służące do komunikacji w sensie przemieszczania się, będą tylko drugoplanowym przedmiotem studiów. Fundamentalnym obiektem analizy okażą się bowiem ulice pojmowane jako forum komunikacji, rozumianej jako produkowanie nakazów i zakazów przez władze miejskie za sprawą regulacji poszczególnych sfer tej przestrzeni.

W badaniach dotyczących ulic miejskich widnicy, podobnie jak w przykładach włoskich, najważniejszym problemem staje się kwestia istnienia podcieni w zabudowie zlokalizowanej wzdłuż pierzei wielkiej arterii oraz głównego rynku. W Bolonii zachowane dokumenty pozwoliły m.in. na odkrycie wpływu komuny miejskiej na regulacje dotyczące zasięgu zabudowy. O istnieniu podcieni w dolnośląskich miastach, w tym w widnicy, świadczą liczne noty z ksiąg miejskich (nazywanych *Lewbe, Lauben*)²⁰. Różdła pisane nie dostarczają jednak informacji o tym, czy wznoszono je w granicach prywatnych posesji, czy funkcjo-

¹⁸ E. Grodzki, *Wypowiedzi performatywne. Z aktualnych zagadnień filozofii języka*, Wrocław 1980, s. 47; cyt. (i zestawienie myśli Rancière’a z tak tłumaczonym performatywnością) za: A. Mijewski, *op. cit.*, s. 9.

¹⁹ Zob. przyp. 10.

²⁰ Zob. M. Goliński, *Wokół socjotopografii...*, cz. 2, s. 104–108; M. Chorowska, Cz. Lasota, *op. cit.*, s. 30–31.



Schweidnitz,
Kreuzgang.

26.

il. 5 Ulica wi tokrzyska w widnicy – widok sprzed 1945 r.; pocztówka ze zbiorów graficznych Herder-Institut w Marburgu (sygn. 144589)

nowały jako elementy znajdujące się w wietle pierwotnie wyznaczonych ulic, na gruncie zagarni tym przez władców zabudowa, bez regulacji fiskalno-prawnych i odprowadzania chociażby podstawowych opłat za użytkowanie gruntu. Ze względu na korzystanie z podcieni jako z „przedłużenia” zabudowy, np. w formie otwartych warsztatów rzemieślniczych w parterach budynków lub prowadzenia w nich handlu, można przypuszczać, że eksploatacja skrajnej części ulic publicznych biegnących wzdłuż fasad było powszechną praktyką na Dolnym Śląsku. Tak hipotezę potwierdza m.in. niezwykle doniosła dla urbanistycznej historii widnicy nota datowana na 1376 r., będąca jednym z niewielu fragmentów widnickich ról pisanych, który bezpośrednio dotyczy przestrzeni miejskiej. Mowa o fragmencie zawartym w księdze miejskiej, w którym nakazuje się regulację linii zabudowy i dostosowanie części frontowych ścian budynków do jednoznacznie wskazanych i opisanych punktów w częściach ulic, czyli do poszczególnych kamienic – najprawdopodobniej już murowanych. To te budynki, jak wynika ze ról, najczęściej wykraczające już poza pierwotną linię zabudowy, stały się punktem odniesienia dla takwanej regulacji, która w trwały sposób miała zmienić linię zabudowy, a zatem i szerokość ulic Kotlarskiej i Grodzkiej, jak również południowej pierzei Rynku. Oto fragment zapisów odkrytych i przetłumaczonych przez prof. Mateusza Golińskiego:

Przy ul. Kotlarskiej po stronie, gdzie Lutirbach osiadł, od Lutirbacha a doła ni powinno się wznieść mur przedni ku ulicy, 4 łokcie od obecnie leżącego progu i w ten sposób nie dalej; i po drugiej stronie, gdzie Symke Foit osiadł, powinno się nie dalej na zewnątrz trzymać mur wznosić jak mur Symka Foita obecnie stoi [i] w ten [inny] sposób, i [tak] a do Freitagynny, niej za ku Nycłasowi Zacherisowi powinno się przepisać [wzorowa] na browarze słodowni Nyclasa Zacherisa²¹.

I dalej:

Przy ul. Grodzkiej po stronie, gdzie Hannus Zacheris osiadł, od Pauwila Apotekera a do muru miasta pod sznur murywa się powinno według wymurowanego Hannusa Zacherisa i nikt nie ma odwrotnie murywać w ten sposób²².

Analogicznie formułowane regulacje datowane są także na r. 1379 i dotyczą ulic Długiej oraz Wysokiej²³. O ile dla wrocławskiego badacza wnioski z przytoczonych zapisów są najważniejsze dla określenia kształtu zabudowy parcel²⁴, o tyle w oczywisty sposób stanowi również nieoceniony materiał dla wywodów dotyczących przestrzeni ulic i relacji między przestrzenią prywatną a publiczną, jak również stosunku władzy do poruszanej problematyki. Do wprowadzenia przywołanego zapisu przyczyniła się nie tylko chęć przejęcia kontroli nad samowolnie wykorzystywaną przez mieszkańców przestrzenią wymienionych ulic, te bowiem – co należy podkreślić – były najważniejszymi dla miasta szlakami tranzytowymi, ruch w ich obrębie wiążący się bezpośrednio z

²¹ Cyt. za: M. Goliński, *Wokół socjogeografii...*, cz. 2, s. 99

²² Cyt. za: *ibidem*.

²³ *Ibidem*, s. 100.

²⁴ *Ibidem*, s. 101.

il. 6 widnica, posesja przy ul. Kotlarskiej 10. Pozostało ci ci gu komunikacyjnego wewn trz kwartału zabudowy w kierunku dawnej synagogi. Fot. A. Chmielewska, 2015



²⁵ Analiz szlaków komunikacyjnych biegnących przez widnicę, w tym ciąg z północnego zachodu (z Legnicy) na południowy wschód (do Strzegomia, Dzierżonowa i Żbikowic) oraz traktu z północnego wschodu i Wrocławia ku Czechom, a także kształtowania przez nie układu miasta, przedstawia R. Eysenhardt (*Kod genetyczny miasta. Redniowicze miasta lokacyjne Dolnego Śląska na tle urbanistyki europejskiej*, Wrocław 2009, s. 524–532).

²⁶ Zob. M. Chorowska, Cz. Lasota, *op. cit.*, s. 30.

nie z ekonomii miasta²⁵. Jak wynika z analiz, kamienice, które stały się punktem odniesienia dla nowo wytyczanej linii zabudowy, znajdowały się w odległości kilku metrów w wietle ulicy, w różnym oddaleniu od pierwotnej linii zabudowy, rekonstruowanej na podstawie zasięgu działek lokacyjnych. Wydaje się więc, że najistotniejszym powodem tak sformułowanych nakazów była chęć ujednoczenia nieregularnej już najprawdopodobniej linii zabudowy poprzez obowiązek murowania „pod sznur”, czyli po linii prostej. Podobny stosunek władz miejskich do przestrzeni miasta sugerują wyniki badań architektoniczno-archeologicznych, jakie objęły teren wzdłuż zachodniej pierzei Rynku. Wykazały one bowiem jednoznacznie, że podcienia znajdujące się wzdłuż tego boku placu i wchodzące weń na ok. 5–6 m w głąb zostały wchłonięte przez zabudowę, w efekcie pomniejszając jego przestrzeń²⁶.

Należy przyjrzeć się jeszcze jednemu fragmentowi, któremu – jak się wydaje – nie poświęca się wystarczającej uwagi. Zapis: „od Luterbacha do łańcucha powinno się wzniesić mur przedni ku ulicy”, stanowi o potrzebie lokalizowania fasady domu wzdłuż osi komunikacyjnej. Po raz kolejny, co charakterystyczne w przypadku prawa miejskiego, niesie podwójną informację: mianowicie, że istniała konieczność wprowadzenia takiego zapisu, czyli że ustawianie budynków frontem do ulicy nie było normą. Domyślnie, a parcele dzielono i w ich obrębie wznoszono domy usytuowane frontem do bocznych ulic, potwierdzając badania architektoniczno-archeologiczne²⁷. Fasadowe komponowanie osi ulicznych jest kluczowe dla rozumienia przestrzeni miejskiej. Obowiązek takiej organizacji ulic i placów wymuszał „otwarcie się” zabudowy na tę przestrzeń, co było podstawowym cechem charakteru tego miasta opierającego swój rozwój na handlu. Niewątpliwie powodowało to ich otwarcie, zwiększenie ruchu na nich oraz prowadzonej w ich obrębie działalności, a także miało bezpośredni wpływ na proces wektorowego rozwoju miasta. Można pokusić się o stwierdzenie, że dopiero w zapisach konsekwentnie nakazujących fasadowe kształtowanie pierzei ulic się w pełni rozumiane jako „krwiobieg” miasta²⁸. Zbadania jednak wymaga, czy przywołany fragment jest w dziejach widnicy odosobnionym przykładem.

Ciekawe wydaje się również zagadnienie stosunku władz miejskich do osi komunikacyjnych, które obsługiwały połączenia z przestrzeniami półpublicznymi. Przykład takiego problemu badawczego czy też kryterium podziału przestrzeni zawiera zapis z Reggion z r. 1268. Gmina miejska nakazuje tam zapewnić komunikację z posesją niedostępną od ulicy. Co najważniejsze, precyzyjnie określa formę tej komunikacji: ma ona przebiegać uliczką o szerokości 6 *braccia*, zorganizowanej na gruncie wykupionym wcześniej przez właściciela „feralnej” posesji²⁹.

²⁷ Zob. *ibidem*, s. 35.

²⁸ Przełomowo tego zapisu w pełni ukazuje się na przykładzie Bolonii, w której zabudowa redniowieczna postantycznego centrum komponowana była głównie na podstawie nie ulic, ale wewnętrznych dziedzińców, znacząc miasto rozległymi enklawami zabudowy murek, „odwracającymi” się od ulic ze względów obronnych. Zapis ten jest jednym z najbardziej zasadniczych kategorii charakteryzujących ośrodki miejskie dojrzałego redniowiecza. Zob. A. Chmielowska, *Obraz...*, s. 12.

²⁹ Zob. *Corpus statutorum italicorum*, ed. P. Sella, Milano 1933, nr 16 (Nuova Serie – nr 6, s. 252): „*Er si aliquis habet terram que non habet caput ad viam et ipse voluerit emere viam per quam ipse possit ire ad dictam terram, cogam vel cogi faciam illum et illos, per quorum terram voluerit sive viam pecierit, viam ei dare iusto precio, dum tamen petat per illum locum qui est proximior vie proximiori [...]. Et [...] faciam egli quatuor homines, unum per quarterium, qui debeant dare vias amplas per sex braccia et non plus [...]*”.



il. 7 widnica, pozostało osi komunikacyjnego od ul. Kotlarskiej w kierunku dawnej synagogi.
Fot. A. Chmielowska, 2015

³⁰ M. Chorowska, Cz. Lasota, *op. cit.*, s. 29–30.

³¹ Zob. M. Goliński, *Mur i ciana...*, s. 174; *idem*, *Wokół socjotopografii...*, cz. 1, s. 102–103.

³² Zob. *widnica. Plan widokowy miasta, 1623/1690*, [w:] *Atlas...*, t. 4, z. 5, plansza nr 11.

³³ Zob. *ibidem*, plansza nr 12.

Nie identyczne, ale analogiczne zagadnienia dotyczą tych ulic prowadzących na teren o funkcjach półpublicznych można pokazać w widnicy, na dwóch znanych przykładach. Jednym z nich jest fakt wykupu przez gminę ydowską trzech parceli w głębi kwartału zabudowy, rozciągającej się pomiędzy zachodnią pierzeję Rynku a obecnymi ulicami Kotlarską, Zamkową i Grodzką, w celu wzniesienia tam synagogi. Na podstawie badań Małgorzata Chorowska i Czesław Lasota lokalizują te parcele pomiędzy dzisiejszymi działkami przy Kotlarskiej 10 i 16. Ku północy biegła prostopadle do Kotlarskiej uliczka, która powstała na wykupionym gruncie³⁰.

Kolejnym przykładem jest istnienie do dzisiaj uliczki w tokrzyńskiej, nabytej przez zamkowego Konrada de Stangrunego, co wiemy z dokumentów sprzedaży gruntów z r. 1315. Teren ten za zgodą księcia władczyckiego przekazał widnickim dominikanom, by służył jako ciąg komunikacyjny (*vicus seu platea*) o szerokości 6 łokci i prowadził do nieistniejącej już dzisiaj dominikańskiej wieżownicy, poprawiając ponownie znacznie jej dostępność i ułatwiając jej użytkowanie³¹. Mimo że komunikacyjna obsługa tych obszarów była absolutnie konieczna, nie zachowały się żadne dokumenty, które mogłyby potwierdzić, że miasto w jakikolwiek sposób nakazywało zapewnić inwestycji wystarczający pas gruntu i zagwarantować dostęp do wody w postaci odpowiednio szerokich ulic. Z dokumentów wynika, że wyznaczenie tego dostępu było całkowicie prywatną inicjatywą. W wiadomości inwestorów funkcjonowała bowiem potrzeba wytyczenia takich ciągów i obsługa komunikacyjna kościołów przybrała formę niezbyt szerokich, lecz regularnych układów komunikacyjnych. Należy więc podkreślić, że tego typu inwestycja miała się w obszarze wyobraźniowym fundatorów przedsięwzięcia, zarząd widnicy za bezopórów na takie rozważania przystał.

Co prawda, władze miasta nie wpisywały w realizację żadnej z omówionych inwestycji nakazu organizacji ulicy, jednak wydawało się to oczywistym elementem przedsięwzięcia. W ten sposób okazuje się, że – zgodnie z wykładnią Rancière'a – zdolność artykułowania własnych interesów w obrębie wspólnoty poprzez kształtowanie sfery widzialności miała nie tylko władza miejska, ale także inne grupy, w tym przypadku kapitałowe i wyznaniowe, partycypując w procesie dzielenia postrzeganej przestrzeni – przedmiotu własnego dla społeczności miejskiej, w którym do pewnego stopnia wyraża się jej wspólnotowość. Tym samym nie można zaprzeczyć, iż sam zakres wyobraźniowy tych kreacji oraz dopuszczalność poszczególnych podmiotów determinuje gmina miejska posiadająca władzę.

Zasadniczy kształt miasta, będący efektem średnio-wiecznej limitacji i rozwoju, jest doskonale widoczny w materiałach kartograficznych, z których najwcześniejsze dla widnicy datuje się na lata 20. w. XVII. Na półperspektywicznym planie widokowym miasta z 1623 r., a także na rysunku wykonanym na jego podstawie w r. 1650³³, oprócz zasadniczych elementów będących efektem średnio-wiecznego rozplanowania i narastania tkanki miejskiej – w postaci kościołów, ratusza z wie-

, nieistniejących klasztorów franciszkańskiego i dominikańskiego czy dwóch pierzei murów i XV-wiecznego „parkanu”³⁴ – widoczne są także składniki zabudowy, do których odnoszą się zapisy i analizy przywoływane w niniejszym tekście. Materiały te doskonale obrazują przekształcenia, jakie zaszły w bloku zabudowy przylegającym do zachodniej pierzei Rynku, nad którym góruje wieża dawnej synagogi (już w 1454 r., po antyżydowskim poruszeniu wywołanym na całym Dolnym Śląsku m.in. przemówieniami Jana Kapistrana i po zagrabieniu mienia wspólnoty, przebudowanej na kościół katolicki pw. Bożego Ciała)³⁵. Pomiędzy dachami domów poza samymi tyłami można dostrzec ciąg komunikacyjny biegnący prostopadle na północ od ulicy Kotlarskiej, w miejscu usytuowania obiektu krytego dachem o kalenicy skierowanej równolegle do frontu pierzei tej ulicy. Prawdopodobnie, jak wolno zakładać, w przyziemiu tego budynku funkcjonował przejazd, zapewniający komunikację z wnętrzem kwartału. Ponadto zarówno w zachodnim bloku przyrynkowym, jak i w jego odpowiedniku północnym, a także w kwartale ograniczonym obecnymi ulicami Kotlarską, Łukową i Budowlaną, można dostrzec wyraźnie rysujące się ciągi komunikacyjne, wyznaczone przez elewacje zabudowa znajdujących się wewnątrz zasadniczych kwartałów lokacyjnych i tworzących *de facto* drugą linię zabudowy. W północnym kwartale przyrynkowym taki ciąg przyjmuje formę niemalże kompletnych pierzei, ustawionych równolegle do obecnej ulicy Trybunalskiej. Taka „multiplikacja” wewnątrz miejskich i narastanie cian urbanistycznych o charakterze fasad ma miejsce wewnątrz praktycznie każdego z kwartałów będących efektem zasadniczej, lokacyjnej limitacji mierniczej.

Mimo zmian, jakie zaszły w tkance widnicy od końca XV w., oraz wiedzy o koloryzowaniu wizerunków miast przez autorów rysunków redniowieczne zapisy prawne w zestawieniu z tak doskonałym materiałem kartograficznym pokrywają się w kwestii zasadniczych sposobów zagospodarowania terenu, prezentując w efekcie dość spójny obraz. Tak więc konfrontacja materiału kartograficznego z zapisami dokumentów redniowiecznych przybliża w znaczący sposób faktyczny obraz miasta doby redniowiecza: jego intensywność, gęstość i zróżnicowanie trójwymiarowe.

Przestrzeń miejska lokowanej w połowie XIII w. widnicy była bez wątpienia obiektem poczucia wspólnotowości i tworem, w jakim ta wspólnotowość się wyrażała. W nim to objawiała się polityka, będąca „konfiguracją specyficznego przestrzeni, podziałem szczególnej sfery doświadczenia, przedmiotów traktowanych jako wspólne i istotnych dla podejmowania wspólnej decyzji, przedmiotów uznanych i zdolnych do określenia tychże podmiotów oraz argumentacji w swojej sprawie”³⁶. Jak wynika z przywołanych przykładów, akt polityczny, będący ustaleniem podmiotów partycypujących w dzieleniu postrzegalnego, a tym samym mianujących aktywnych jego uczestników, nie jest walką o bycie jedynym nadawcą komunikatów i jedynym sprawcą realizacji estetycz-

³⁴ M. Chorowska, M. Goliński, *Rozwój przestrzenny miasta i architektura do 1740 roku*, [w:] *Atlas...*, t. 4, z. 5, s. 7.

³⁵ Zob. *ibidem*, s. 8.

³⁶ J. Rancière, *op. cit.*, s. 24.

nych. Akceptuje on i dopuszcza inne grupy użytkowników i kreatorów sfery postrzegalnej, jednak działają oni w ramach wyznaczonych przez władze miejskie. Wpływanie zaś na przestrzeń stanowi zarówno działanie zawierające w sobie estetykę, jak i kreowanie ram wyobrażeń, które dla społeczności widnicy były możliwe. Zachowane dokumenty ukazują jako bogate wywołanie struktur o specyficznej „ekologii”, bezpośrednio kształtowane przez subtelne relacje, napięcia i sprzeczności zależne od interesów, działań i wiadomości poszczególnych grup. Wydaje się, że to uchwycenie relacji pomiędzy władzą a przestrzenią, definiowanie ich styku i sposobu funkcjonowania może stworzyć podstawy do prowadzenia analiz porównawczych w dziedzinie urbanistyki renesansowej, rozszerzając zakres zestawie dopuszczalnych na gruncie strukturalnym. Rozumienie zaś działań wspólnoty (reprezentowanej przez władze miejskie lub poszczególne grupy interesów) jako wyrażających się na polu estetycznym sytuuje przestrzeń renesansowego miasta w kategorii swoistego dzieła sztuki o wielowymiarowej i wieloznacznej strukturze.

Słowa kluczowe / Keywords

urbanistyka renesansowa, przestrzeń publiczna w renesansie, miasto renesansowe jako dzieło sztuki, księgi miejskie, widnica renesansowa

Bibliografia / References

1. *Atlas historyczny miast polskich*, t. 4: *1 sk*, red. nauk. **M. Młynarska-Kaletyńska**, z. 5: *widnica*, Wrocław 2008.
2. **Chorowska Małgorzata, Lasota Czesław**, *Kamienica mieszczańska w widnicy. Karczma i mieszkanie w XIII–XVIII w.*, Wrocław 2013.
3. **Goliński Mateusz**, *Wokół socjotopografii późno renesansowej widnicy*, cz. 1–2, Wrocław 2000–2003.
4. **Goliński Mateusz**, *Mur i ciana w widnickich układach siedzich*, [w:] *Budownictwo i budowniczowie w przeszłości. Studia dedykowane Profesorowi Tadeuszowi Poklewskiemu w siedemdziesiąt rocznic urodzin*, red. **A. Abramowicz, J. Maik**, Łódź 2002.
5. **Rancière Jacques**, *Estetyka jako polityka*, przeł. J. Kutyla, P. Moćicki, przedm. A. Mijewski, post. S. Žižek, Warszawa 2007.
6. **Mijewski Artur**, *Polityczne gramatyki obrazów* [przedmowa], [w:] **J. Rancière**, *Estetyka jako polityka*, przeł. J. Kutyla, P. Moćicki, post. S. Žižek, Warszawa 2007.

Agata Chmielowska

Doktorantka w Instytucie Historii Sztuki UWr. Zainteresowania badawcze autorki dotyczą urbanistyki i architektury, obejmując europejskie renesansowe oraz zagadnienia współczesne. Jej praca magisterska napisana pod kierunkiem dra hab. prof. UWr. Rafała Eysymontta poświęcona była ródmijskim galeriom handlowym Wrocławia i Legnicy. Jako pracownik Dolnośląskiego Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków we Wrocławiu jest zawodowo zaangażowana w ochronę zabytków.

Summary

AGATA CHMIELOWSKA (Lower Silesian Voivodeship Monuments Conservator's Office in Wrocław) / On political-aesthetic aspects of the space in mediaeval widnica. The 14th-century sources and postmodern research approaches

The space of Italian cities in the Middle Ages has been submitted to multidimensional analyses based on grand collections of written records among others. The set of sources concerning these centres is rich enough to learn about their' space and also to come up with various theses referring to their operation system, what enables extending their definitions as well as making them more detailed. A humble resource of data concerning foundation of Lower Silesian towns – e.g. widnica – we have at our disposal, is not the limit when we want to make an attempt at carrying out similar analyses. Despite the fact that the preserved written records for widnica are smaller in their number and they differ from the Italian resources, they still make up a basis for extending our knowledge on historic city planning, if completed with other groups of sources (including results of archaeological-architectural research, iconographic and cartographic sources). By doing so, the way of operating of mediaeval space of widnica, comprehended in a material category as a system of streets and squares, tenements and building plots, should become only one of dimensions of discovering this city. The paper takes up an idea introduced by Jacques Rancière. Following it, the records from widnica city books are treated as tools of the authorities interference in the city space, in other words they reveal political actions with an aesthetic overtone. It allows us to pose a question not only about a look of the city space but also about the relations between the city authorities and its space, and between the city authorities and its abstract idea. This approach seems to reach beyond a physical and material dimension of historic city planning. It also allows us to complete the following complex phenomena and ideas: a mediaeval city, a city community and the relations between subjects co-creating this community, it also improves our understanding of a city as a work of art.